

MACJA

MAGAZYN ANTROPOLOGICZNO-SPOŁECZNO-KULTUROWY

33/2017

MAGIA

Kraków 2017

MASKA nr 33
Kraków 2017

ISSN: 1898-5947
NAKLAD: 100 egzemplarzy
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

„Maska” jest recenzowanym czasopisem naukowym. Zgodnie z wymogami MNiSW pełna lista recenzentów artykułów w danym roku jest dostępna na stronie: www.maska.psc.uj.edu.pl/maska/listy-recenzentow.

Wszystkie teksty i materiały ilustracyjne (jeśli nie podano inaczej) udostępniane są w trybie otwartym z zachowaniem praw autorskich w użyciu niekomercyjnym (Creative Commons BY-NC 4.0).

Pełne teksty oraz streszczenia opublikowanych prac są dostępne online w międzynarodowej bazie danych The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (cejsh.icm.edu.pl).

ADRES REDAKCJI:
ul. Grodzka 52
II piętro, s. 102
31-044 Kraków
redakcja.maska@gmail.com
www.maska.psc.uj.edu.pl

Publikacja finansowana przez:



RADA KÓŁ NAUKOWYCH
UNIwersytetu Jagiellońskiego

DRUK:
AT Wydawnictwo
www.atwydawnictwo.pl

REDAKTOR NACZELNA:
Katarzyna Kleczkowska

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Marta Błaszowska
Agnieszka Kiejziewicz
Anna Kuchta
Maciej Kuster
Igor Łataś
Joanna Malita-Król
Gabriela Matusiak
Maciej Nawrocki
Filip Nowak
Magdalena Wąsowicz
Kama Wodyńska

REDAKCJA JĘZYKOWA:
Marta Błaszowska
Tomasz P. Bocheński (Wiele Kropek)
Maciej Nawrocki

REDAKCJA
TEKSTÓW OBCOJĘZYCZNYCH:
Agnieszka Kiejziewicz
Maciej Nawrocki
Magdalena Stonawska

REDAKCJA TECHNICZNA:
Izabela Pisarek
Karol Ossowski

OKŁADKA:
Paweł Kalina

SPIS TREŚCI

	Wstęp	7
MACIEJ KUSTER	Magia, czyli o tym, co spaja świat przedstawiony powieści o Harrym Potterze albo o kursie galeona względem funta szterlinga	9
ANNA MIK	Magizoology: the magical creatures studies J. K. Rowling's postulates on animals in "Fantastic Beasts and Where to Find Them" on examples from Greaco-Roman mythology	21
MONIKA KARPIŃSKA	Tradycja słowiańska jako źródło wątków magicznych w cyklu wiedźmińskim Andrzeja Sapkowskiego	35
ADRIANA BRENDA- MAŃKOWSKA	Sienkiewiczowska wiedźma Horpyna jako przykład czarownicy z folkloru słowiańskiego	45
ADRIANNA CHORAŻY	„Bukom, dębom daję głos” – dynamiczny charakter kultury (religijnej Słowian) w projekcie Donatana „Równonoc. Słowiańska dusza”	57
NATALIA MATUSZEWSKA	Ofiara i oprawca. Techniki czarnej magii w starożytnej Mezopotamii na przykładzie III tabliczki rytuału maqlû	71
WOJCIECH KOSIOR	Magiczne i niemagiczne funkcje mitu o Lilit w Alfabcie ben Syracha. Wprowadzenie, przekład i komentarz	81
KRZYSZTOF GUTOWSKI	Schemat wyobrazeniowy POJEMNIKA w formułach magicznych „Atharwawedy”	93
ARIADNA MATYSZKIEWICZ	Magia uczonego poety, czyli odczytywanie świata w „Brihatsamhicie” Warahamihiry	105

ANNA KUCHTA	Zaklęcia, tabu i zaklinalania – w jaki sposób język tworzy świat? Rola magii językowej w społecznościach pierwotnych	117
MARIA SZYMAŃSKA-ILNATA	Muzyczno-magiczne praktyki mieszkańców Zachodniej Sumatry we współczesności i relacjach o „czasach dawnych”	129
EWA BEWZIUK, KAROLINA KRAJEWSKA, JAKUB WANOT	Koka – magiczna roślina Peru	143
JOANNA MALITA-KRÓL	Cztery korzenie rzeczywistości. Analiza orównawcza postrzegania żywiołów u filozofów presokratejskich i we współczesnych tradycjach czarostwa	157
DAWID LIPKA	W kręgu myśli New Age: ścieżki duchowego rozwoju na przykładzie teozofii, astrologii i „teorii ewolucyjnej Systemu Czakr”	167
MAJA KRYSZTOFIAK	Magia księżycowa, magia kobieca. Księżyc i Wielka Bogini w wicca dianicznej	181
PAWEŁ ZABOROWSKI	Popkulturowe inspiracje w magii chaosu. Analiza tekstualna	193
MARIA ZAJĄC	„Trzymaj nerwy na wodzy” – wybrane techniki perswazyjne w dziennych horoskopach internetowych	205
KAROLINA MARIA HESS, MAŁGORZATA ALICJA DULSKA	Sukkuby i inkuby w koncepcji magii seksualnej Józefa Świtkowskiego	215
PRZEMYSŁAW KONIUSZY	Magiczna funkcja literatury. Poezja emanacyjna. Powieki Zenona Fajfera	229
KLAUDIA WĘGRZYN	Zdzisław Beksiński – fantasta czy realista magiczny? Od kryptoscenariusza do fotomontażu	243
AGNIESZKA KIEJZIEWICZ	Japanese magic on the screen. Onmyōdō and onmyōji in the popular cinema	255

Joanna Malita-Król

CZTERY KORZENIE RZECZYWISTOŚCI. ANALIZA PORÓWNAWCZA POSTRZEGANIA ŻYWIOŁÓW U FILOZOFÓW PRESOKRATEJSKICH I WE WSPÓŁCZESNYCH TRADYCJACH CZAROSTWA

Instytut Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego

Pytania o to, co istnieje, w jaki sposób istnieje, skąd się wzięło i jak owo istnienie można poznać – towarzyszą ludzkości od czasów najdawniejszych. Nie oznacza to oczywiście, że te pytania – jak i szereg innych – uzyskały jedyne słuszne i niepodważalne odpowiedzi. Naturą filozofii jest zadawanie pytań i właśnie ich stawianie jest najważniejsze: pytania bowiem się nie zmieniają, w przeciwieństwie do odpowiedzi. Niezmienne pytanie o początek, źródło i zasadę rzeczy, słynne *arché*, zaprowadziło pierwszych greckich filozofów – między innymi Talesa, Heraklita czy Empedoklesa – do zaproponowania odpowiedzi związanej z jednym lub z kilkoma żywiołami. Cztery żywioły: woda, ziemia, ogień i powietrze pojawiały się w rozmaitych zestawieniach i ujęciach, podobnie różniły się wizje i wytłumaczenia pierwszych greckich filozofów: dlaczego akurat ten, a nie inny żywioł należy uznać za zasadę wszechrzeczy? W niniejszym artykule chciałabym przypomnieć te „żywiołowe” *arché* presokratyków i zestawić je z dość odległą w czasoprzestrzeni wizją żywiołów w rytuałach współczesnego czarostwa (między innymi w tradycyjnej wicca¹, tj. British Traditional Witchcraft).

PRESOKRATYCY O ŻYWIOŁACH

Arché (gr. ἀρχή) pojawia się w każdej dziedzinie starożytnej myśli greckiej – łącznie z polityką i militariami² – niemniej najczęściej rozpatruje się je w kontekście filozoficznym jako zasadę, jako początek. Trudność w analizie tego pojęcia zasada

¹ Wicca, jedna z najpopularniejszych współczesnych religii, powstała w Anglii w połowie XX wieku dzięki działalności Geralda B. Gardnera. W tradycyjnym ujęciu jest to religia misteryjna oraz inicjacyjna, w której wyznawca po przebyciu rytuału inicjacji staje się członkiem kowenu (zgrupowania czarownic). Rytuały, koncepcja bóstw, wierzenia czy instytucja kowenu różnią się w poszczególnych tradycjach. Por. m.in. G. B. Gardner, *Współczesne czarownictwo, tłum. O. Majda, Warszawa 2010*; R. Hutton, *The Triumph of the Moon. A History of Modern Pagan Witchcraft*, Oxford 2001; V. Crowley, *Wicca. The Old Religion in the New Age*, New York 1989.

² Por. m.in. *archont*, gr. ἄρχων – ‘rządcy’.

się na fakcie, że do naszych czasów dotrwało niewiele pism najstarszych filozofów (a i to najczęściej w opracowaniach innych myślicieli), u każdego *arché* można znać odrobinę coś innego, a bez szerszego kontekstu pewne szczegóły mogą umknąć uwadze nawet najpilniejszego z czytelników. Ujęcie *arché* w języku polskim, w przekładach i opracowaniach z historii filozofii również nie jest jednolite – Władysław Tatarkiewicz używa terminu „zasada”³, podobnie czyni to Edward Iwo Zieliński, tłumacz *Historii filozofii starożytnej Giovanniego Realego*⁴. Ale już Frederick Copleston (w tłumaczeniu Henryka Bednarka) używa niemieckiego terminu *Urstoff*, podkreślając, że „doskonale wyraża [on] pojęcie pierwotnego elementu czy substratu”⁵. Uczciwszy wszystkie tłumaczenia i wątpliwości⁶, podążmy teraz tropem pierwszej zasady rzeczy w myśli presokratyków.

Arystoteles w swojej *Metafizyce* wspomina o pierwszych filozofach, którzy uważali, że „zasady wszystkich rzeczy są wyłącznie z gatunku materii”⁷. Tworzywem i „zasadą wszystkich istniejących rzeczy” miało być to, z czego te rzeczy powstały, z czego są i w co obróć się u kresu swego istnienia. Autor *Metafizyki* posługuje się już słowem *arché*, niemniej termin ten został wprowadzony najprawdopodobniej dopiero przez Anaksymandra⁸. Natomiast pierwszą wizję żywiołu jako zasady i początku możemy znaleźć już u mistrza Anaksymandra, Talesa z Miletu (ok. 624–546 r. p.n.e.)⁹. Jak objaśnia Diogenes Laertios, „Tales uczył, że początkiem wszechrzeczy jest woda”¹⁰. Filozof z Miletu nie miał na myśli bogów powiązanych z wodą, ale ją samą jako żywioł i jako zasadę, w której wszystko, co istnieje, bierze początek i odnajduje ostateczny koniec. Do uznania wody za *arché* miała Talesa doprowadzić obserwacja, że

pokarm, jakim żywią się wszystkie jestestwa, jest wilgotny i że z wilgotności powstaje samo ciepło i dzięki temu żyje (a zasadą każdej powstającej rzeczy jest to, z czego ona powstaje). Na tej zatem podstawie powziął on [Tales – J.M.K.] taką myśl. Poza tym sądził tak dlatego, że wszelkie nasienie jest z natury wilgotne, a woda jest zasadą natury rzeczy wilgotnych¹¹.

Tales wyraźnie odchodzi od myślenia mitologicznego i od homeryckiej wizji Okeanosa i Tetydy jako ojca i matki wszechrzeczy oraz proponuje nowe ujęcie na

³ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1: *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 1978, ss. 27–28.

⁴ Por. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, tłum. E. I. Zieliński, Lublin 2000, s. 76.

⁵ F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 1: *Grecja i Rzym*, tłum. H. Bednarek, Lublin 2004, s. 26.

⁶ Bardziej szczegółowe analizy dotyczące kwestii *arché* można znaleźć w: W. Stróżewski, *Pytania o Arche* [w:] idem, *Istnienie i sens*, Kraków 1994, ss. 7–48.

⁷ Arystoteles, *Metafizyka*, t. 1, opr. M. A. Krapiec i A. Maryniarczyk na podst. tłum. T. Żeleźnika, Lublin 1996, A 3, s. 20.

⁸ Por. G. Reale, op. cit., s. 76.

⁹ Daty życia wszystkich filozofów presokratejskich podają za Diogenesem Laertiosem. Por. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, oprac. I. Krońska, Warszawa 1984.

¹⁰ Diogenes Laertios, op. cit., s. 23.

¹¹ Arystoteles, op. cit., A 3, ss. 21–22.

podstawie przemyślanych obserwacji. „Tu jest już obecna filozofia”¹², podsumowuje Giovanni Reale.

Myśl Talesa i poszukiwania zasady wszechrzeczy kontynuował jego wspomniany już uczeń, Anaksymander z Miletu, który upatrywał *arché* w bezkresie (gr. ἄπειρον, *ápeiron*). Jako że trudno uznać nieskończony, nieograniczony bezkres za jeden z czterech żywiołów, pominię rozważania Anaksymandra na ten temat, przechodząc od razu do jego ucznia, Anaksymenesa (zm. ok. 525 p.n.e.). Tenże filozof, również pochodzący z Miletu, co prawda także twierdził, że początkiem i zasadą jest apeiron, ale chciał ów bezkres dookreślić. Anaksymenes uważał, że nieograniczony *apeiron* należy uzupełnić ograniczającym powietrzem – jego zdaniem bezkres jest po prostu wypełniony powietrzem, które ulega zagęszczeniu i rozrzedzeniu w różnych substancjach:

Kiedy jest rozrzedzone, staje się ogniem, kiedy natomiast ulega zęszczeniu, staje się wiatrem, następnie chmurą, a gdy jeszcze bardziej zgęstnieje, staje się wodą, potem ziemią, wreszcie kamieniem, a z tych właśnie rzeczy powstaje wszystko inne¹³.

Warto odnotować łatwość przemiany, jaką Anaksymenes przypisuje powietrzu. Także duszę uważa za element powietrzny, spajający w całość ludzkie ciało. Ten pogląd również może wywodzić się z obserwacji natury, jako że wszystko, co żyje, oddycha powietrzem, a jego brak przynosi śmierć. Powietrze jest zatem niezbędne dla wszystkich istot żyjących. Wspomnianą łatwość przemian Anaksymenes wiązał ze zmianami temperatury i stanów skupienia materii – uważał kamień za ciało najzimniejsze i najbardziej zwarte, a ogień za najgorętsze i najrzadsze¹⁴.

Kolejne generacje greckich filozofów kontynuowały poszukiwania *arché*. Heraklit z Efezu (ok. 540–480 p.n.e.) znalazł je w żywiole ognia, który podobnie jak powietrze podlega nieustannym przemianom. Owe przemiany odbywają się w dół, gdy ogień (znajdujący się wedle filozofa z Efezu w „górnjej ojczyźnie”¹⁵) zmienia się w powietrze, a ono skrapla się w wodę, która wsiąka w ziemię, oraz w górę: dzięki parowaniu ziemi woda unosi się i przetwarza w chmury, potem znów w ogień. Więcej, „wszystko pochodzi z ognia i w ogień się obraca”¹⁶, tłumaczy Heraklit. Ten wiecznie żywy ogień, tworzący świat, zapalający się i gasnący, doskonale koresponduje z najważniejszą i najbardziej znaną koncepcją Heraklita, czyli wariabilizmem: *panta rhei*, wszystko płynie i podlega nieustannym zmianom. Przynajmniej to dzięki swojej wariabilistycznej teorii Heraklit został zapamiętany na kartach historii filozofii, ale jego wkład w poszukiwanie *arché* oraz wizja ognia jako zasady są nie do pominięcia¹⁷.

¹² G. Reale, op. cit., s. 78.

¹³ Simplicius, *Komentarz do Fizyki Arystotelesa*, 24, 26, tłum. B. Kupis [w:] *Antologia tekstów filozoficznych*, cz. 1: *Od Talesa do Kanta*, red. K. Kałuża, A. Pelc, Kraków 2002, s. 13.

¹⁴ Por. W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 29.

¹⁵ W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 31.

¹⁶ Diogenes Laertios, op. cit., s. 520.

¹⁷ Warto też dodać, że podobne stanowisko (ogień jako *arché*) reprezentował Hippasos z Metapontu, a Diogenes wspierał Anaksymenesa, uznając powietrze za zasadę wszechrzeczy. Por. Arystoteles, op. cit., A3, s. 23.

Nie mogło zabraknąć także czwartego żywiołu, jakim jest ziemia – zaproponowana do roli *arché* przez Ksenofanesa z Kolofonu (ok. 580–488 p.n.e.), który zasłynął krytyką antropomorficznych bóstw greckich. Fizyka Ksenofanesa różni się jednak od powyższych stanowisk: jego ziemia¹⁸ najprawdopodobniej była zasadą tłumaczącą powstanie i obrócenie wniwecz nie wszystkiego, co istnieje w kosmosie, a tylko bytów ziemskich (*nomen omen*). „Z ziemi bowiem powstaje wszystko i wszystko w końcu obraca się w ziemię”¹⁹, tłumaczy Ksenofanes w jednym z zachowanych fragmentów („z prochu powstałeś, w proch się obrócisz”, chciałoby się dodać). Giovanni Reale za Mario Untersteinerem podaje jeszcze jedną interpretację – ziemia u Ksenofanesa mogłaby być nie *arché*, a koncepcją Gai-ziemi, która z porządku mitycznego przeszła w porządek filozoficzny²⁰.

Ksenofanes wydaje się zatem nieco odstawać od poprzednich filozofów – Taleasa, Anaksymenesa, Heraklita – którzy upatrywali w *arché* jedną zasadę organizującą rzeczywistość. Na ich tle szczególnie ciekawie przedstawia się natomiast wizja Empedoklesa z Akragas (ok. 493–433 p.n.e.), który połączył wspomniane powyżej stanowiska (jak bezpardonowo zauważa Tatarkiewicz, „poszedł drogą najmniejszego oporu”²¹), dokonując również pozornie niemożliwego mariażu Heraklitowskiego *panta rhei* z teorią Parmenidesa z Elei o stałości i niepodzielności bytu. To już nie jedna zasada, jedno *arché*, ale cztery składniki – jak pisze Arystoteles:

Empedokles w czwórmianie zasad dodaje jeszcze ziemię jako czwartą [do wody, powietrza i ognia – JMK]. Elementy – według niego – istnieją zawsze, a nie powstają, każdego jest tylko mniej albo więcej w zależności od tego, czy łączą się w jedno, czy z jednego się wydzielają²².

Ów czwórmian obejmuje żywioły, które Empedokles nazwał „korzeniami wszechrzeczy” (później używano także określenia „pierwiastki”)²³. Jawią się one jako te elementy rzeczywistości, które pozostają jakościowo niezmiennie i same w sobie nie podlegają przemianom. Dopiero po ich zmieszaniu mogą powstać znane nam przedmioty: dzieje się tak dlatego, że istnieją pewne siły łączące i rozdzielające podstawowe elementy oraz powodujące zmiany w przyrodzie. Natura tych fizycznych, materialnych sił – miłości/harmonii oraz nienawiści/niezgody – jest dwojaka: te pierwsze dokonują kreacji, łącząc cztery żywioły ze sobą, te drugie sprawiają, że elementy się rozdzielają, niszcząc tym samym przedmioty z nich utworzone. Miłość i nienawiść panują na świecie naprzemiennie, już to łącząc, już to dzieląc cztery korzenie

¹⁸ Albo ziemia i woda, gdyż według Giovanniego Realego (op. cit., s. 136) takie zestawienie również znajduje się w myśl Ksenofanesa. Z kolei Diogenes Laertios podaje, że Ksenofanes „twierdził, że są cztery elementy bytu” (Diogenes Laertios, op. cit., s. 526).

¹⁹ Ksenofanes, [za:] G. Reale, op. cit., s. 136.

²⁰ Por. G. Reale, op. cit., s. 137.

²¹ W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 41.

²² Arystoteles, op. cit., A 3, s. 23.

²³ W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 41.

rzeczywistości, dominując zależnie od okresu²⁴. Warto dodać, że według Empedoklesa obecnie żyjemy (czy raczej: on i jemu współcześni żyli, choć obawiam się, że niewiele się w tej kwestii zmieniło) w kosmosie, w którym dominuje niszcząca siła nienawiści²⁵. Stanowisko Empedoklesa wieńczy pierwszą część niniejszego artykułu, jako że atomiści i pitagorejczycy nie zajmowali się żywiołami, natomiast myśl filozofa z Akragas stanowi najistotniejszy punkt odniesienia do dalszych rozważań.

ŻYWIOŁY WSPÓŁCZESNEGO CZAROSTWA

Interesujące rozwinięcie myśli pierwszych greckich filozofów, widzących w żywiołach podstawowe składniki rzeczywistości, można odnaleźć w rytuałach współczesnego czarostwa. Już Gerald B. Gardner²⁶, bez którego współczesna nam wicca nie mogłaby zaistnieć, wspominał w swoich pismach o korespondencjach żywiołów²⁷ i o ich przywoływaniu, choć należy odnotować, że były to wzmianki, a nie dogłębne analizy. Nie zmienia to jednak faktu, że dzisiejsza czarownicza praktyka rytualna mocno opiera się na pracy z żywiołami, zarówno jeśli chodzi o wicca tradycyjną (British Traditional Witchcraft, w której kluczową rolę odgrywa rytuał inicjacji w ramach danej linii przekazu), wicca eklektyczną (rozumianą jako synkretyczne praktyki osób nie-inicjowanych) czy o inne współczesne tradycje czarostwa (jak feministyczno-bogini-styczny Reclaiming²⁸ w ujęciu Starhawk czy tradycje rodzinne, tak zwane *fam-trads*). Rzecz jasna czarownice są na bieżąco z osiągnięciami nauki i korzystają z dobrodziejstw technologii, traktując żywioły bardziej abstrakcyjnie. Przywołują je w kręgu (to znaczy podczas rytuałów w kowenie²⁹) i podczas praktyki indywidualnej, mogą też medytować nad ich znaczeniem i przypisywać im rozmaite symbole. Tabelki korespondencji, znajdujące się w wielu książkach poświęconych czarostwu, zestawiają cztery żywioły z odpowiednimi kolorami, kierunkami świata, porami dnia i roku, kartami tarota czy kamieniami szlachetnymi. Podczas rytuałów konkretne narzędzia reprezentują dane żywioły, można też umieszczać ich symbole na ołtarzu podczas ceremonii czy w zaciszu własnego domostwa.

²⁴ „Raz się wszystko łączy w jedno dzięki Miłości, raz to znowu rozdziela na poszczególne rzeczy wskutek Niezgody”, pisze Empedokles, cyt. za: Diogenes Laertios, op. cit., s. 505). Por. także F. Copleston, op. cit., ss. 63–64.

²⁵ Por. G. Reale, op. cit., s. 175.

²⁶ Gerald Brousseau Gardner (1884–1964), brytyjski okultysta, antropolog-amator, pisarz i czarownica. Swoimi dziełami – zwłaszcza *Współczesnym czarownictwem* (1954) – przyczynił się do powstania wicca.

²⁷ M.in. powiązania czterech wielkich sabatów z czterema znakami zodiaku i, oczywiście, żywiołami. Zob. G.B. Gardner, *The Meaning of Witchcraft*, Magical Child, Inc., 1959, s. 82 (brak miejsca wydania).

²⁸ Tradycja *Reclaiming* powstała w latach 80-tych XX wieku, a jej członkowie łączą w swojej działalności „ducha i politykę”, praktykując magię, odwołując się do starożytnej Wielkiej Bogini i angażując się w akcje na rzecz społeczeństwa i środowiska. Zob. <http://www.reclaiming.org/> [23.01.2017].

²⁹ Kowen (ang. *coven*) to zgromadzenie czarownic, grupa wspólnie praktykująca rytuały i celebrująca święta oraz nauczająca nowych członków. Kowen może liczyć sobie od kilku do kilkunastu osób, a najczęściej przewodzi mu arcykapłan i arcykapłanka.

Sama wizja żywiołów jako składników rzeczywistości faktycznie wydaje się ciągle aktualna. Deborah Lipp, wiccańska arcykapłanka z tradycji gardneriańskiej³⁰, widzi żywioły jako fundamenty każdego rytuału. W swoich *Elementach rytuału* już na wstępie pisze, że „dla wiccanina cztery żywioły: Ogień, Woda, Powietrze i Ziemia, opisują wszechświat i wszystko, co jest w nim zawarte”³¹. Myślenie w kategoriach żywiołów pozwala na uporządkowanie znanej nam rzeczywistości, gdyż każda całość zawiera cztery składowe, a każdą pojedynczą rzecz można interpretować poprzez jeden lub więcej żywiołów. Więcej, żywioły można układać w cykle, jak w kompasie (wschód – południe – zachód – północ), co łączy się z innymi cyklami, ważnymi dla współczesnych pogan – jak cykl natury czy reinkarnacji. Lipp wspomina jeszcze o jednym żywiole, Duchu, odwołując się do wierzeń hinduskich³². Ów piąty żywioł nie stoi ponad innymi, ale stanowi ich kwintesencję, jest „magiczną całością, która jest większa niż suma swoich części”³³. Wśród bytów posiadających Ducha należy wyróżnić ludzi: jako posiadający zdolności wszystkich żywiołów mogą rozwijać się swobodnie w każdym kierunku.

Abstrahując od ujęcia Lipp, najczęściej można spotkać nawiązania do czterech żywiołów – Morgana, również wiccańska arcykapłanka, opisuje żywioły jako „podstawę naszego fizycznego świata”³⁴. Zrozumienie, jak żywioły funkcjonują, jakie posiadają atrybuty, z jakimi innymi sferami i symbolami można je połączyć – to wszystko przynosi także lepsze pojmowanie rzeczywistości i praw rządzących wszechświatem. Podobną wizję można znaleźć w wielu innych wiccańskich (i nie tylko) pracach: Sabin Thea w bardziej eklektycznym wprowadzeniu do wicca uważa żywioły za manifestację energii, która przenika cały wszechświat. Thea podkreśla jednocześnie, że gdyby zabrakło jednej z tych czterech podstawowych części składowych, nasza rzeczywistość wyglądałaby zupełnie inaczej. Podobnie Starhawk pisze o żywiołach jako o podstawowym tworzywie życia, zwracając jednocześnie uwagę na aspekt ekologiczny i zakłócenie równowagi żywiołów w naszych czasach: „Powietrze, Woda i Ziemia są nieustannie atakowane, a żywioł Ognia dał nam niszczycielską broń o niewyobrażalnej mocy”³⁵.

Te podstawowe części składowe, cztery korzenie rzeczywistości, posiadają bardzo konkretne cechy charakterystyczne. Jak ujmuje to Thea, każdy żywioł ma swój „smak”, co wiąże się także z rezonowaniem z różnymi sferami życia. Najczęściej zie-

³⁰ W British Traditional Witchcraft wyróżnia się dwie główne tradycje: gardneriańską (od Geralda B. Gardnera) oraz aleksandryjską (założona przez Alexa Sandersa, uważana za bardziej ceremonialną od gardneriańskiej).

³¹ D. Lipp, *Elementy rytuału. Powietrze, Ogień, Woda i Ziemia w wiccańskim kręgu*, tłum. O. Stefańska, Radlett 2010, s. 15.

³² Lipp ma na myśli *akaszę* (dev. आकाश, w książce słowo pojawia się w zapisie „akasa”, por. D. Lipp, op. cit., s. 23), którą definiuje jako piątą z hinduskich żywiołów. W tradycyjnej hinduskiej kosmologii *akasa tłumaczona jest niekiedy jako „eter”*. Por. np. René Guénon, *Studies in Hinduism*, tłum. H.D. Fohr, C. Bethell, New York 2004, s. 18 oraz ibidem, rozdział *The Hindu Theory of the Five Elements*, ss. 29–47.

³³ D. Lipp, op. cit., s. 25.

³⁴ Morgana, *Poza miotłą. Rozważania o filozofii i wicca*, tłum. Enenna, Helsing 2008, s. 66.

³⁵ [M. Simos] Starhawk, *Taniec Spirali*, tłum. Enenna, Londyn 2016, s. 206.

mia widziana jest jako najbardziej stabilny z żywiołów, mocną, materialną podstawę, na której można śmiało budować. Woda, źródło życia, to żywioł oczyszczający i odradzający, niełatwy w kontrolowaniu, ale bardzo potężny. Ogień natomiast stanowi źródło ciepła i światła, jest powiązany ze zmianą, choć jego zdolność transformacji może być niebezpieczna. Powietrze z kolei wiąże się z oddechem, i choć *de facto* nie możemy go zobaczyć, jego wszechobecność pozwala na istnienie życia na ziemi³⁶. Szczegóły w wizji żywiołów i ich korespondencje mogą się różnić w zależności od tradycji, kowenu czy pojedynczej czarownicy (przykładowa tabela poniżej), niemniej ich rola jako składników świata wydaje się być niezmienna. Choć żywioły pozostają w nieustannym ruchu, w cyklu wzajemnych przemian i oddziaływań, to jednak muszą współistnieć w harmonii celem zachowania równowagi znanego nam świata.

Żywioł	Kierunek	Kolory	Pora dnia	Zmysł
Powietrze	Wschód	jaskrawożółty, szkarłatny, niebieskobiały	świt	węch
Ogień	Południe	czerwony, złoty, pomarańczowy	południe	wzrok
Woda	Zachód	niebieski, zielony, szary, czarny	zmierzch	smak
Ziemia	Północ	czarny, brązowy, zielony, biały	północ	dotyk

Tablica wybranych korespondencji na podstawie *Tańca Spinali* Starhawk³⁷

Obecność żywiołów w samym rytuale pokażę na przykładzie rytuału otwartego, zorganizowanego przez forum Wiccański Krąg³⁸ z okazji równonocy wiosennej, który odbył się w Warszawie 18 marca 2016 roku nad Wisłą³⁹. Schemat tego rytuału pokazuje dwa momenty (3 i 8), w których żywioły pełnią kluczową rolę:

1. oczyszczenie przestrzeni rytualnej (na przykład zamiecenie miotłą, okadzenie kadzidłem),
2. zakreslenie kręgu,
3. przywitanie żywiołów (każdy przypisany do jednego kierunku świata),
4. przywitanie duchów miejsca,
5. zaproszenie bogów,
6. rdzeń rytuału, czyli moment okolicznościowy (tu: podpalenie i utopienie marzanny),
7. ceremonia ciasta i wina (tu również: dzielenie się malowanymi jajkami),
8. pożegnanie żywiołów,
9. biesiada.

³⁶ Opis żywiołów za: Morgana, op. cit., ss. 66–75.

³⁷ To korespondencje obowiązujące w macierzystej tradycji Starhawk, tj. Faery. Pełne zestawienie – por. [M. Simos] Starhawk, op. cit., ss. 245–247.

³⁸ Por. forum Wiccan inicjowanych i sympatyków Wicca [on-line:] <http://forum.wiccanski-krag.com> [13.06.2016].

³⁹ Schemat rytuału oraz opis spotkania na podstawie obserwacji uczestniczącej, przygotowanej przez autorkę.

W rzeczonym rytuale otwartym do każdego żywiołu został przyporządkowany jeden uczestnik (z reguły uczestnicy zgłaszają się do swojego ulubionego żywiołu, ponieważ czują z nim pewną więź), któremu prowadząca obrzęd arcykapłanka wręczała dwa rymowane teksty, jeden na powitanie, drugi na pożegnanie. Teksty te były zaledwie sugestią, można z nich było skorzystać albo ułożyć coś własnego, rymowanego lub nie – na przykład uczestnik witający i żegnający ogień wyśpiewał imponującą zaimprovizowaną inwokację do żywiołu ognia⁴⁰. Ostatnie zdanie powitania żywiołu wszyscy uczestnicy rytuału powtarzali chórem i kłaniali się w stosownym kierunku świata, domykając w ten sposób rozbudowany początek obrzędu. Analogicznie pod koniec rytuału nastąpiło pożegnanie wszystkich czterech żywiołów z rymowanym lub improwizowanym tekstem oraz kolejnym ukłonem. Przywołanie i odesłanie żywiołów stanowią zatem swoistą klamrę obrzędu – choć zakreślenie kręgu należy uznać za faktyczny początek rytuału, to jednak bardzo często kręgu się nie odkreśla, uznając, że sam się rozproszy, kiedy żywioły zostaną pożegnane przez kolejnych uczestników.

ZAKOŃCZENIE

We współczesnym czarostwie – zwłaszcza w wicca – cztery żywioły (niekiedy wraz z piątym, stanowiącym kwintesencję) odgrywają bardzo istotną rolę. Choć oczywiście dzisiejsze czarownice uznają dokonania nowożytnej nauki, to jednak na planie rytualnym i magicznym żywioły są przez nie widziane jako podstawowe składniki rzeczywistości, bez których równowaga znanego nam świata mogłaby zostać poważnie zachwiana. Praca z żywiołami to codzienność każdej współczesnej czarownicy: wystarczy wspomnieć silną obecność żywiołów w trakcie każdego rytuału oraz ich rolę podczas osobistych praktyk⁴¹.

Porównanie myśli presokratejskiej i przekonań współczesnych czarownic może wydawać się w pierwszej chwili nawet nie tyle karkołomne, ile wręcz absurdalne – niemniej ilość podobieństw okazuje się zaskakująca. Nie chodzi tylko o paralele pomiędzy stanowiskami na temat żywiołów a ich miejscem we współczesnym czarostwie

⁴⁰ Lipp proponuje następującą inwokację do żywiołu ognia: wszyscy zwracają się twarzą na południe, a osoba przywołująca dzwoni dzwonkiem, nakreśla przywołujący pentagram oraz wygłasza słowa: „Siedzibo ognia, miejsce szalejącego płomienia i kojącego żaru, Ty, która jesteś płonąca pasją i gorącym pożądaniem, Płomiennym gniewem i wolą życia. Południowa strono, wzywam Cię! Chroń swoją stronę tego świętego kręgu! Bądź błogosławiona!” Następnie wszyscy pozostali powtarzają „Bądź błogosławiona!”. Ta i inne inwokacje – por. D. Lipp, op. cit., ss. 123–124.

⁴¹ Przykładowo: jedna z polskich tradycyjnych wiccanek, z którymi rozmawiałam, lubiła medytować nad żywiołami. Praca z żywiołami i jej istotność była często wspominana podczas moich badań terenowych, które prowadziłam w ramach pracy doktorskiej, to jest zarówno podczas obserwacji uczestniczącej (podczas oficjalnych konferencji czy warsztatów oraz nieformalnych spotkań) i wywiadów pogłębionych (od lipca 2014 do stycznia 2017 przeprowadziłam wywiady częściowo ustrukturyzowane z 31 polskimi tradycyjnymi wiccanami). Por. notatki terenowe oraz transkrypcje wywiadów w archiwum autorki.

(mam tu na myśli żywioły jako składniki, korzenie, elementy tworzące znany nam świat, zarówno w wersji pojedynczego *arché*, jak i czwórmienu Empedoklesa), ale także o zmienność, cykliczność. Gdy Anaksymenes pisze o przemianach powietrza, a Heraklit o przemianach ognia, nie pasują się daleko od cyklicznej wizji natury, proponowanej przez wicca i inne tradycje czarostwa. Można dyskutować nad cyklicznością owych zmian u Anaksymenesa: nad tym, czy jego powietrze jest w stanie zatoczyć koło od ognia do kamienia i znów do ognia, ale Heraklitowy ogień zdecydowanie „działa” w cyklach. Jak ujmuje to Władysław Tatarkiewicz, „ogień staje się morzem, powietrzem, ziemią i znów z powrotem ogniem”⁴².

W przypadku myśli Empedoklesa wątpliwości być nie może – jak podkreśla Frederick Copleston, dla filozofa z Akragas „rozwój świata ma przebieg kolisty w tym sensie, że istnieją jego cykle rozwojowe”⁴³. Cykliczność tej wizji, a także obecność ni mniej, ni więcej, a właśnie czterech żywiołów konstruujących świat sprawia, że współczesnym czarownicom najbliższej do Empedoklesa. Można się zastanawiać, czy dzisiejsze czarownice są świadome tych powiązań. W przywołanych przeze mnie dziełach czasem pojawiają się nawiązania do starożytnych pism – na przykład Morgana pisze o czterech humorach, które wyróżniali Grecy⁴⁴. Odwołania do antycznych religii, oddawanie czci bóstwom znanym od tysiącleci (jak Izyda, Astarte, Apollo i dziesiątki innych) to częsty i szalenie istotny wątek współczesnego pogaństwa (wystarczy przywołać tych wyznawców, którzy *explicite* rekonstruują przedchrześcijańskie wierzenia, jak rodzimowiercy czy helleniści). Dobrze łączy się to z wspomnianym już wielokrotnie cyklicznym myśleniem – oto starożytne poglądy i czteroskładnikowa wizja rzeczywistości powracają w rytualnym kręgu podczas sabatów. Przypuszczam, że czarownicom takie cykliczne nawiązanie bardzo się podoba. Mam nadzieję, że presokratykom też.

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles, *Metafizyka*, t. 1, opr. M. A. Krąpiec i A. Maryniarczyk na podst. tłum. T. Żeleznika, Lublin 1996.
- Crowley V., *Wicca. The Old Religion in the New Age*, New York 1989.
- Copleston F., *Historia filozofii, t. 1: Grecja i Rzym*, tłum. H. Bednarek, Warszawa 2004.
- Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, oprac. I. Krońska, Warszawa 1984.
- Gardner G. B., *The Meaning of Witchcraft*, [s. l.] 1959.
- Gardner G. B., *Współczesne czarownictwo, tłum.* O. Majda, Warszawa 2010.
- Hutton R., *The Triumph of the Moon. A History of Modern Pagan Witchcraft*, Oxford 2001.
- Lipp D., *Elementy rytuału. Powietrze, Ogień, Woda i Ziemia w wiccańskim kręgu*, tłum. O. Stefańska, Radlett 2010.

⁴² W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 30.

⁴³ F. Copleston, op. cit., s. 64.

⁴⁴ Por. Morgana, op.cit., s. 67.

- Morgana, *Poza miotłą. Rozważania o filozofii i wicca*, tłum. Enenna, Helsing 2008.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej, t. 1: Od początków do Sokratesa*, tłum. E. I. Zieliński, Lublin 2000.
- Simplicius, *Komentarz do Fizyki Arystotelesa*, tłum. B. Kupis [w:] *Antologia tekstów filozoficznych, cz. 1: Od Talesa do Kanta*, red. K. Kałuża, A Pelc, Kraków 2002.
- [Simos M.] Starhawk, *Taniec Spirali. Odrodzenie starożytnej religii Wielkiej Bogini*, tłum. Enenna, Londyn 2016.
- Stróżewski W., *Pytania o Arche* [w:] idem, *Istnienie i sens*, Kraków 1994.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii, t. 1: Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 1978.
- Thea S., *Wicca dla początkujących. Religia czarownic*, tłum. M. Lorenc, Białystok 2012.

SUMMARY

FOUR ROOTS OF REALITY. COMPARATIVE ANALYSIS OF THE ELEMENTS IN THE VIEW OF PRE-SOCRATIC PHILOSOPHERS AND MODERN WITCHCRAFT

The title comparison might seem surprising, yet the concepts of elements (namely water, fire, earth and air) among the pre-Socratic philosophers and modern witches bear numerous similarities. The actual Greek idea of understanding the reality through the elements – whether it would be the search for one arché, as proposed by Empedocles, or a few, as proposed by Heraclitus – corresponds with many threads in modern witchcraft, especially in Wicca. Witches work with the elements in magical craft, meditate upon them, use their complex symbolism and summon them during rituals. The volatile and cyclical nature of the elements is visible in both compared visions.

In the article, the view of elements as the “roots of reality” is shown first, presented in the chronological order, from Thales of Miletus to Empedocles. What follows is the vision of the elements according to modern witches, along with the summary, which covers the most important parallels. The authoress bases on the analysis of the source material – including both philosophers and witches – and her field research, conducted among Polish Traditional Wiccans.